2sty, Tylko Tego Chcę (feat. Effy)

Żyję sobie ot tak, po prostu
Nie chce mi się palić mostów
Wąsów, wstawiać postów
Patrzeć w lustro i ścinać zarostu

Nie chcę aby uciekał czas
Żyć w trójkątach jak Pitagoras
Nie chcę, by nas płomień gasł
I chodzić w masce jak Cameron Diaz

O, nie chcę kłamstw
By z Rosji płynął gaz
I nagłówków dla półgłówków
Aby zamykali nas za grass

Widzę wszystko jak Lighthouse
Jak żyją ludzie z tej samej gliny
Nie chcę znać poczucia winy
Chcę tylko spokoju dla swojej rodziny

Nie chcę myśleć dziś o szansach
Że co było, poszło w las
Nie chcę by pękały struny i instrument przestał grać
Nie chcę by pękały mury
Chcę ty z tobą zwiedzać świat
Chcę spokoju dla rodziny
Tak jak każdy z nas

Nie wiem ile to potrwa
Jaki ma na mnie plan
Ale czuję od środka
Że nigdy nie będę sam

Nie wiem ile to potrwa
Jaki masz na mnie plan
Ale czuję od środka
Że nigdy nie będę sam

Tyle sprzecznych info
Góra-dół
Jak podróż windą
Jasnych wskazówek coraz mniej
Chcę wiedzieć, co prawdą jest

Nie chcę dziś długich ośmiu godzin snu
Wiem, że szans więcej ma dla nas dzień
Chcę w lesie mieć spokojny dom
Z tobą być, palić weed, wyłączyć prąd

Nie wiem ile to potrwa
Jaki ma na mnie plan
Ale czuję od środka
Że nigdy nie będę sam

Nie wiem ile to potrwa
Jaki masz na mnie plan
Ale czuję od środka
Że nigdy nie będę sam

Że nigdy nie będę sam